

# ŁOWIEZANIN

Tygodnik społeczno-ekonomiczny i literacki, poświęcony sprawom Łowicza i jego okolic. Wychodzi co piątek

Cena numeru 30 groszy, kwartalnie 3.60 zł.; z przesyłką pocztową 4 zł.

—== Cena ogłoszeń za wiersz garmontowy lub jego miejsce: —==

Przed tekstem na 1 stronie 80 groszy.  
Nekrologi i reklamy 60 groszy.

\* Ogłoszenia zwyczajne wiersz 50 groszy  
\*\* Drobne ogłoszenie za wyraz 25 groszy

Adres Redakcji i Admin.: ŁOWICZ, ziemi Warsz. Telefon Jk 52.  
Rękopisów niezastrzeżonych redakcja nie zwraca.

Redakcja jest otwartą codziennie od 10 rano do 1 pop.

W myśl postanowienia zjazdu prasy prowincjonalnej wszelkie sprawozdania i podziękowania są płatne.

## Emil Balcer

SKŁAD ŻELAZA, MASZYN I NARZĘDZI ROLNICZYCH  
i Przyborów Myśliwskich

Poleca na sezon bieżący W. W. Panom myśliwym; naboje śrutowe Spółki Myśliwskiej „Pocisk” i inne po cenach fabrycznych. Broń myśliwską i krótką, śrut specjalnie twardy, proch, gilzy, przybitki i **wszelkie przybory myśliwskie.**

3-1

## Młodzieży!—do pracy.

Już po wywezasach wakacyjnych!

Szkoły nasze ponownie otworzyły swe gościnne podwoje dla wypoczętej młodzi...

Starsze społeczeństwo z wielką troską patrzy na tę zdrową, pogodną i żywą młodzież—przyszłość swoją.

„Czy ona ziści nasze marzenia?” zapytują oczy patrzących.

Odpowiedz im, młodzieży polska, nie mów, lecz czynem, będąc karną, posłuszną względem swych przełożonych, pilną i wytrwałą w nauce, skromną i religijną w wychowaniu.

Redakcja.

## Naga prawda.

Od pewnego czasu zapanowała u nas chwalebna wycieczkomanja po rodzimym kraju. Szkoły przeróżnego typu, rozmaite towarzystwa, pojedyncze rodziny i osoby wszystko to po nim jeździ, zwiedza, zachwyca i uczy się wreszcie.

Po powrocie ten i ów wycieczkowicz jest tak przejęty widoczną potęgą naszego państwa, że z nie-

dowierzaniem i niechęcią czyta nawoływania prasy narodowej do czujności. „Eh, kraczą i kraczą”, powiada, „ja tam żadnego niebezpieczeństwa nie widzę. Przeciwnie: teraz dopiero wyczuwam, że Polska to—potęga!”

Niestety tego rodzaju zdanie jest dość dalekie od rzeczywistości. Zestawmy więc to, co nam się zdaje z tem, co faktycznie jest.

Cieszymy się i podkreślamy na każdym kroku, że mamy na koniec to—okno do Europy—morze.

Dumni jesteśmy, że nareszcie na sinych falach Bałtyku powiewa i nasza bandera na śmiało prujących jego łono siatkach handlowych i wojennych. Z radością patrzymy na nadzwyczaj szybki wzrost portu-uzdrowiska—Gdynia.

Sluszenie, lecz ani na chwilę nie zapominajmy, że morze to, a właściwie wąski skrawek tegoż, posiadamy, dzięki wykrojeniu tak zwanego korytarza Pomorskiego. W razie wojny z Niemcami korytarz ten bardzo łatwo może być przez nich zajęty, a tem samym łączność nasza z morzem będzie natychmiast przerwana... Nieliczna nasza bowiem flota wojenna morska nie będzie mogła przeciwstawić się olbrzymim potworom niemieckim na morzu, a nasza dzielna armja nie sprosta zadaniu walki obustronnej od Niemiec i od Prus Wschodnich.

Dużo jeszcze, o dużo! wpłynie wody do tegoż Bałtyku z kochanej Wisłoki nim stan posiadania naszego co do morza należycie się umocni i zabezpieczy.

Przejdźmyż teraz do potężnego przemysłu naszego. Tak, potężnym on jest, lecz niestety nie jest on „nasz” tak, jakby się zdawało. Przeważnie właścicielami tych kolosów-fabryk, kopalń—są akcjonariusze cudzoziemcy, a potem dopiero—my.

Zyski więc z nich płyną nie do naszej kieszeni, lecz zagranicę, nam zaś Polakom pozostawiono tylko ciężką, częstokroć niebezpieczną rolę białego murzyna. Nic więc dziwnego, że pracodawca-cudzoziemiec nie wchodzi w położenie pracobiorcy-polskiego robotnika i odwrotnie. Stąd częste strajki.

Poza tem przemysł nasz przeżywa poważne przesilenie: brak rynków zbytu dla swych przetworów i towarów.

Chlubimy się, prawda, naszą dzielną, dobrze wyćwiczoną armją. Lecz na dzisiejsze warunki techniki wojennej to cokolwiek za mało.

W przyszłej wojnie walka toczyć się będzie w powietrzu i na ziemi za pomocą gazów trujących i innych przeróżnych sposobów o których my

nie wiemy, gdyż są trzymane w głębokiej tajemnicy. Poza tem odegra wybitną rolę ciężka dalekonośna artylerja.

Dla nas w przyszłości wojna to—bezsprzeczna walka z Niemcami i Sowieci. Czy podolamy temu ciężkiemu zadaniu to przyszłość pokaże, dziś jednak śmiało powiedzieć możemy, że niema o tem nawet mowy. Nic dziwnego dźwigamy się z długotrwałej niewoli, lupleskiej okupacji i ciężkiego wstrząsu spowodowanego inwazją bolszewicką, więc na należyte wyekwipowanie naszej armji nas nie stać.

Mówimy wreszcie, że pod względem oświatowym posunęliśmy się znacznie. O tak! pod względem ilości szkół dzisiaj niema nawet porównania z tem, czem było szkolnictwo za czasów zaboru rosyjskiego, ale, (zawsze to „ale”) są jeszcze poważne braki.

Weźmy szkolnictwo powszechne. Jedni rodzice uskarżają się, że szkoła wywiera zgubny wpływ na ich dzieci z powodu niereligijności nauczycieli... Nauczyciel bezbożnik też to jawny morderca duszy dziecka!... Drudzy znów narzekają, że w szkole miast uczyć czytać, pisać i rachować, sporo czasu traci się na uczenie robótek i przeróżnych wycinanek. Podrażnia również tychże rodziców zbyt surowe a częstokroć bezzasadne wymierzanie kar dozorów szkolnych z powodu nieobecności dziecka w szkole. A już powiem do reszty ich rozgorycza wprowadzenie tak zwanej sieci szkolnej, dzięki której w każdym powiecie pewna część wsi, skasowawszy szkołę u siebie, zmuszona będzie posyłać swoje dzieci do innych wsi odległych o 3 lub 4 kilometry. Smagane wiatrem, z ziębniętą, biedną dzieciaczyną zmuszone będą dreptać do szkoły po wodzie i błocie, lub grudzie podczas deszczu, śnieżyicy i mrozu. Ileż z tego powodu będzie zaziębień, chorób i skonów?

Co spowodowało do tego ministerstwo Oświecenia trudno odgadnąć. W każdym bądź razie nie oszczędność, bo na czem, to na czem oszczędzajmy, lecz na szkolnictwie i na armji nie wolno!!!

W szkolnictwie średnim też są niedomagania: program nauk jest nadto przeładowany, a stąd skutek, że szkoła, chcąc podążyć z ukończeniem kursu na czas, musi dany przedmiot brać więcej powierzchownie.

Wyniki zaś takiego traktowania są bardzo smutne: profesorowie wyższych zakładów stwierdzają obniżenie poziomu umysłowego słuchaczy...

Szkoły znów zawodowe, zwłaszcza rolnicze głównie kosztem sejmików powiatowych stawiane i utrzymywane, są nadto zbyt kłótnie urządzone, co nie zgadza się z temi warunkami, w jakich przyszły wychowanek ma pracować na ojczystym zagonie. Często też i bywa, że uczeń po ukończeniu szkoły zamiast pod rodzicielską strzechę wnieść pomoc, wnosi jakieś uczucie zle zrozumianej wyższości a nieraz wzgardy...

Powiedzą niektórzy z Szanownych Czytelników, że w zbyt czarnych kolorach malujemy naszą terażniejszość. Ależ to jeszcze nie koniec.

Proszę nam powiedzieć jak to mamy nazwać taki stan w państwie, skoro w nocy banda zbirów przebrana po wojskowemu wpada do prywatnego mieszkania b. ministra skarbu Zdziechowskiego i czyni nad nim brutalny samosąd?...

Jedenaście miesięcy minęły, a sprawców dotychczas nie odnaleziono...

Albo znów drugi obrazek jeszcze lepiej odzwierciadlający naszą smutną terażniejszość. Po długotrwałym uwięzieniu w Wilnie, nareszcie gen. Zagórski został wypuszczony i pod eskortą przewieziony do Warszawy. Z dworca wsiada do samochodu i, wysiadłszy zeń na Krakowskim-Przedmieściu, ginie jak kamfora. Lecz co jeszcze dziwniejsze, że władze wojskowe śledcze już go szu-

kają 21 dni i znaleźć nie mogą. Ponura i bardzo tajemnicza ta sprawa wisi nad społeczeństwem polskiem jak ciężka gradowa chmura.

W tak przemiłej atmosferze potęguje grozę położenia znany dekret prasowy, nakładający kaganiec na żywe słowo dzienników narodowych. Opinia publiczna przeto nie może być informowana tak jakby należało... Stała konfiskata pism tego odłamu, wreszcie zmuszenie do zamknięcia przez 16 konfiskat „Głosu codziennego” organu Narodowej Partji Robotniczej—rzuca niewymowne światło na te stosunki...

Również pominąć milczeniem nie możemy owej sanacyjnej (uzdrowieńczej) polityki na Kresach naszych

Slychane to rzeczy, aby 1,100,000 poczciwych poleszuków wprost dla mrzonki federacyjnej ukrainizować!

„Ne liachy my”, powiadają, „tak kak my ne iz paniw. Ne ruskie, tak kak nasz naród ne kazionnyj, a prosto zdiesznije”... A nasi sanatorzy im na to: „Musicie być ukraińcami i basta!”... Albo znów na temże Polesiu w zacierzewieniu sanacyjnem pewien dygnitarz na konferencji publicznie oświadcza: „Za element najbardziej dla państwa niebezpieczny i dla sprawy kresów szkodliwy uważam — narodowców i wszelkiego rodzaju endeków”.

A weźmy znów stosunki na Wołyniu. Tam daje się odczuwać wzmożona działalność kolonistów niemieckich. Stworzono, naprzykład bank niemiecki w Łucku już za rządów po-majowych. Bank ten koncesjonowany przez dzisiejszy rząd nadal, ma na celu udzielanie pożyczek kolonistom na kupno ziemi ze splatą w ciągu 6 lat.

Zdawało by się, że takim postępowaniem powinniśmy zaskarbić sobie ich wdzięczność. Przeciwnie okazuje się, bo oto dowiadujemy się, że niektórzy z nich są w ścisłej łączności z Faterlandem i z niego to otrzymują charakterystyczne mapy wielkiej Ukrainy, która pono ma sięgać od Kaukazu aż po Lublin... Takowe oto mapki gorliwie kolportują oni wśród swoich ruskich sąsiadów.

A tymczasem komunizm wciska się do naszego życia państwowego coraz więcej. Nic, okazuje się nie skutkują masowe aresztowania ogniw tego kierunku. Mamy już zwolenników jego nietylko wśród bezrobotnych, lecz po niedawnych wyborach do ciał samorządowych nawet i w Radach miejskich i gminnych...

Jednem słowem nieuroczo przedstawia się ta właściwa naga prawda naszej mocy mocarstwowej wewnątrz... Lecz, podkreślamy że niebezpieczniejnie o ile w porę się opamiętamy i zerwiemy z partyjnictwem, które jest zmorą naszego życia państwowego.

M. Mszczonowski.

## W IMIĘ IDEI NARODOWEJ.

Dzień 15 sierpnia 1920 r., dzień złamania potęgi bolszewickiej i ostatecznej likwidacji historycznego pochodu na Kijów...

Dzień ten w tym roku minął, jak mija każdy dzień powszedni.

Czy zapomnieliśmy już ten wielki dzień triumfu Potężnego Ducha Narodu Polskiego?

Zapomnieli o tym dniu czynnik oficjalne (zapomnieli ci, co „wywołali wilka z lasu”!)

Ale jak Polska długa i szeroka, w każdym domku, w każdej rodzinie, z której nie jeden poległ w tej smutnej wyprawie, ten dzień radości i żalu nigdy nie będzie zapomniany, jak nie będą zapomniani ci, co ustali swoimi trupami i krwią swoją zbroczyli drogę od Warszawy aż hen za Kijów.

„Oko punktem jest tylko, a obejmuje przestrzenie”. Halerczycy, Lwowianie i inni — to ziarenka małe, ale czyny ich wielkie, niezrównane, wspaniałe, nieśmiertelne.

Oni nie potrzebują hymnów chwalebnych, nie potrzebują reklamy, nie krzyczą o swych czynach, oddali Ojczyźnie wszystko nic od niej nie biorąc.... Oni nie stanęli do „pełnego żłobu”. Czyny ich nosi w sercu każdy polak milujący Ojczyznę i stąd ich nie wymaże żaden „sanator”.

Historja Lwowian—to długa litanja imion największych bohaterów, najwspanialszych żołnierzy polskich.

14 letni Jureczek walczył w pierwszym szeregu i padł rażony kulami. Zostawił on Ojcu list tej treści: „Kochany Tatusiu! Idę dzisiaj zameldować się do wojska. Obowiązkiem moim iść na pomoc Lwowu”—Jerzy.

14 letni Tadzio Jabłoński uciekł z domu, walczył i zginął jako bohater.

Miecio Ateński, Stefan Fok, Jan Grabski, Zygmunt Gliński i wielu, wielu innych dzieciuchów walczyło i poległo za Polskę.

Dziewczęta też stanęły do tych bohaterskich zapasów.

Irena Bentschówna, kiedy oddział się cofa, chwyta za broń i woła: „Bracia, za mną naprzód!” i ginie ugodzona kulą.

Janina Niewiadomska padła od kul, ratując ranego żołnierza.

Zofja Wrońska walczyła w pierwszym szeregu jako żołnierz 1 baonu 2 kompanji szturmowej dotąd aż kule ją posiekły.

Janina Niewiadomska, Felicja Sulimińska, Zofja Chelmińska i któż ich tam wyliczy.... walczyły i zginęły za Polskę.

Dwa tysiące grobów — całe miasto poległych najslawniejszych bojowników za Polskość!

Spią tam snem wiecznym dziewczęta, kobiety, chłopcy, chłopięta, żołnierze z różnych warstw, różnych zawodów poległi na szaniec w obronie Ojczyzny...

Ten Lwów skąpany w krwi swojej. Ten wierny i czujny strażnik na posterunku Rzeczypospolitej polskiej, nie ma obecnie głosu!..

Tam rządzi „Sanacja”.. Organizuję ona Lwów i całą Małopolskę Wschodnią, a nawet i Polesie.

Tragedja Lwowa—to tragedia Polski, to tragedia Narodu Polskiego.

Praca nad wskrzeszeniem Ojczyzny bierze swój początek nie od pierwszej kadrówki.

Idea niepodległej Polski—to idea narodowców, to idea tych „co chcieli mieć Polskę szczęśliwą i potężną”. Jednym słowem—narodową.

Gdyby nie było tej idei narodowców, nie byłoby kadrówki, legjonów i innych formacji wojskowych.

Stworzenie tych sił wojskowych — to tylko samorzutne wcielenie w czyn myśli narodowców, myśli tych, co przed tem jeszcze przelewali krew swą za Polskę... Ziarnko rzucone przez nich kielkowało od wielu lat, a gdy przyszła odpowiednia chwila, wydała owoc wspaniały.

Kończę, zaznaczając, że ta idea wolnej, szczęśliwej i potężnej Polski, Polski Narodowej, nie zginie, bo jest duszą i sercem Narodu Polskiego.

E. G.

## Komunikat—sprostowanie.

W dwóch pismach t. j. w „Kurjerze Porannym” z dn. 16 b. m. Nr. 226 oraz w „Kurjerze Wileńskim” z dn. 17 b. m. Nr. 189 (934) ukazały się nieprawdziwe i niezgodne z prawdą oświadczenia z przebiegu Zjazdu b. uczestników I-go Korpusu W. P. na Wschodzie.

Wobec czego Wydział Prasowy Stow. Dowborczyków „Ku Chwale Ojczyzny” prostuje następujące nieścisłości:

I. Nieprawdą jest wiadomość podana przez „Kurjer Poranny” jakoby gen. Dowbór-Muśnicki miał w swem przemówieniu na bankiecie podkreślić „że, ustępstwa, jakie poczyniła Rosja formacjom Wojsk polskich, wywołane były przez czyn Piłsudskiego, który stworzył Legjony”, oraz nie prawdą jest wiadomość podana przez Kurjer Wileński, że gen. Dowbór-Muśnicki powiedział „że gdyby nie utworzenie przez Komendanta Piłsudskiego Legjonów, Rosja tak prędko i łatwo nie zezwoliłaby na powstanie Korpusów polskich na Wschodzie”.

Natomiast prawdą jest że gen. Dowbór-Muśnicki oświadczył zgodnie z prawdą historyczną, iż w miarę kłopotów ponoszonych przez Rosję na froncie i w miarę cofania się wojsk rosyjskich z terenów Polski, rząd rosyjski czynił coraz większe ustępstwa na rzecz samodzielności polskiej siły zbrojnej w Rosji.

II. Nieprawdą jest wiadomość podana przez Kurjer Wileński jakoby ogół czy poszczególne ugrupowania i oddziały Dowborczyków szły kiedykolwiek na pasku endencji.

Natomiast prawdą jest, że Stow. Dowborczyków nigdy nie szło na pasku żadnej partji, lecz opiera swój światopogląd i swoje ideały o kardynalne zasady prawa i praworządności.

Dla zrozumienia napaści Kurjera Wileńskiego należy sięgnąć do historii tworzenia się formacji W. P. na Wschodzie.

Jest stwierdzone, że partje lewicowe polskie w Rosji, na czele z obozem ideje którego głosi Kurjer Wileński, przeszkodziły w utworzeniu się milionowej armji polskiej z żołnierzy Polaków znajdujących się w szeregach rosyjskich, że właśnie one nie przebierały w środkach by rozsądzić powstałe wówczas zaczątki tej armji a, widząc w nich przyszłe kadry armji polskiej, starały się im wyrobić opinię kadrów partyjnych.

To też zrozumiałem jest, że i dzisiaj Kurjer Wileński nie może spokojnie patrzeć na zwartą organizację Dowborczyków i temi samymi sposobami stara się zachwiać zwartość tych szeregów b. uczestników formacji Wschodnich, w społeczeństwie utrzcć opinię i dać nam oblicze organizacji partyjnej.

Jednak ci, którzy skupili się pod sztandary Stowarzyszenia wytrwają w pracy dla Dobra Ojczyzny, a społeczeństwo polskie aż nadto dobrze zna nas z czynów i z ducha, warcholstwem nie da się wprowadzić w błąd. A tych, którym nadal jesteśmy solą w oku, odsyłamy do marcowego i sierpniowego numeru „Placówki”, aby sobie je przeczytali uważnie a szczególnie artykuły o napaściach na nas.

Wydział Prasowy  
Stowarzyszenia Dowborczyków.

Przyp. Redakcji. Chętnie umieszczamy powyższą odezwę Wydziału Prasowego Stowarzyszenia Dowborczyków, aby tem samym unaocznic Szanownym Czytelnikom jak tendencyjnie prasa sanacyjna spacza fakty ku zohydzeniu w opinji takiego męża jak gen. I. Dowbór-Muśnicki. Dla szerszego poinformowania ogółu pozwolimy sobie przytoczyć chociażby te materialne korzyści, nie mówiąc już o duchowych, jakie dał I korpus narodowi.

Dowództwo I Korpusu po powrocie do kraju złożyło na ręce Pana Marszałka Sejmu Wojciecha Trąpczyńskiego w dniu 28 lutego 1919 r. Skarb Korpusu zawierający gotówką 1.847.472 marek 49 fen. niem., 424.025 rubli, papierów procentowych na sumę 711.620 rubli, oraz innych obligów na sumę 244.869 rubli. Prócz tego Rada Regencyjna przekazała Skarbowi Narodowemu złożone u niej w de-

ś. † p.

z Liszkiewiczów

**EULALJA KLIMECKA**

po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona śś. Sakramentami zasnęła  
w Panu dnia 31 sierpnia 1927 r. przeżywszy lat 28.

Eksportacja zwłok nastąpi w piątek dn. 2 września o godzinie 10 rano z domu przy ul. Podrzecznej  
№ 56 do kościoła Kolegiackiego. Pogrzeb odbędzie się tegoż dnia o godzinie 5-ej po południu  
na cmentarz Emaus. O smutnym tym obrzędzie zawiadamiają

**Mąż i rodzina.**

Wszystkim tym, którzy brali udział w smu-  
tnych obrzędach pogrzebowych ś. p.

**FRANCISZKA****K O S Z W Y**

a w szczególności księdzu Zawadzkiemu,  
Straży Ochotniczej, Cechowi Zgromadze-  
nia Mistrzów i Podmistrzów Szewckich,  
pani Apolonji Rychterowej za żalobne  
pienia podczas mszy świętej, oraz panom  
Lekarzom Dietrichowi i Terajowiczowi za  
troskliwą i bezinteresowną opiekę podczas  
choroby Ojca naszego, składa serdeczne  
Bóg zapłać

**Rodzina.**

pozycie przez Dowództwo Korpusu różne przedmio-  
ty złote i srebrne.

Według przybliżonych obliczeń oddany Naro-  
dowi przez I Korpus skarb przedstawiał wartość  
około 4 i pół miljonów rubli w zlocie t. j. 22 i pół  
miliona dzisiejszych złotych polskich.

Pozatem zostały przekazane Rządowi Polskie-  
mu zobowiązania Niemców za przyjęty materiał  
wojenny na sumę 59 161.440 rb. złotych oraz  
2.253.869 mk. niem. zlotem, co stanowi po przewa-  
lutowaniu około 150 milionów złotych polskich, ra-  
zem więc wartość majątku oddanego Narodowi wy-  
nosi około 172 i pół miliona złotych polskich.

By stworzyć całość, doliczam materiał żołnier-  
ski karny, wyćwiczony i owiany duchem ofiarnym,  
który stworzył kadry armji polskiej: 2572 oficerów,  
125 lekarzy wojskowych, 484 urzędników wojsko-  
wych, 14117 szeregowych linjowych, 6463 szerego-  
wych nielinjowych razem 23761 żołnierzy.

**W sprawie budowy elektrowni miejskiej.**

Przypadkowo, w czasie mego krótkiego pobytu  
w Łowiczu zetknąłem się ze sprawą budowy elek-  
trowni miejskiej.

W chwili obecnej budowa znajduje się w stadium  
początkowej realizacji. Chciałbym więc, zanim bu-  
dowa zostanie rozpoczęta, podnieść kwestję jej tech-  
nicznej wykonania.

Budynek elektrowni projektowany na t. zw.  
łące Burmistrzowskiej, na miejscu wymagającym  
przeprowadzenia dużych robót ziemnych ze względu  
na konieczność podniesienia części użytkowej budyn-  
ku na wysokość ponad najwyższy poziom wody, ma  
być fundowany na wysokich filarach żelbetowych.

Za zużytkowaniem wspomnianego placu prze-  
mawiałoby to, że jest placem miejskim, jednakowoż  
przeciw budowie elektrowni na tym placu przema-  
wiać będzie koszt technicznego fundowania na kosz-  
townych filarach żelbetowych. Aby uniknąć kupna  
parceli pod budowę elektrowni, to znaczy, aby za-  
oszczędzić około 20,000 złotych, podnosi się koszt  
fundowania budynku, prawdopodobnie znacznie wyżej  
ceny kupna placu. Nadto prócz przewidzianych  
w kosztorysie i planie filarów żelbetowych, podnie-  
sie koszt wykonania zabezpieczenia nasypów od  
strony Bzury, celem uniknięcia podmywań w czasie  
podniesionego stanu wody. Przeprowadzenie boc-  
nicy, ze względu na wysoki poziom toru kolejowego  
w stosunku do przyległego terenu, napotka też na  
pewne trudności.

Mam wrażenie, że proponowane swego czasu  
pod budowę elektrowni inne tereny, jak: plac Banku  
Ziemi Łowickiej, plac p. Gołębiowskiej koło browaru,  
czy też plac przy młynie Neja, z których ostatni,  
ze względu na blizkie sąsiedztwo rzeki, jak również  
plac Banku Ziemi Łowickiej, byłyby najodpowied-  
niejsze. Koszta kupna terenu, jak i koszta dopro-  
wadzenia potrzebnej ilości wody do budynku elek-  
trowni, w każdym razie nie osiągną kosztów fun-  
dowania obecnie projektowanego budynku.

Wobec powyższego byłoby wskazaniem, aby  
sprawę budowy elektrowni, z uwagi na właściwy  
wybór placu pod budowę i duże koszta fundowania  
budynek, czynniki kompetentne poddały jeszcze raz  
krytycznej rewizji, choćby przez przeciwstawienie  
kalkulacji tej budowy, kalkulacji budowy na innym  
terenie.

Teren pod obecnie projektowany budynek, po  
odpowiednim podniesieniu istniejącego poziomu,  
może doskonale służyć na pobudowanie łazienek  
kąpielowych dla ludności miejskiej, oraz jako miejsce  
zabaw i gier dla młodzieży i dzieci.

Żałuję, że nie miałem możliwości zetknięcia się  
ze sprawą budowy elektrowni w stadium początko-  
wego projektu. Zapóźno jeszcze nie jest. Odro-  
czenie rozpoczęcia budowy wskutek przeprowadze-  
nia koniecznych pertraktacji kupna placu i przeróbki  
planów na czas niedłużej jednego miesiąca, nie przy-  
sporzy strat miastu, a zaoszczędzi na tych kosztach,  
które trzeba było włożyć niepotrzebnie w błoto.

*Architekt R. Macura.*

*Przyp. Red.* Jakkolwiek w swoim czasie po-  
mieściliśmy artykuł popierający budowę elektrowni

na tak zwanej łące Burmistrzowskiej, niemniej uważamy za właściwe pomieszczenie opinii i innych osób, więcej kompetentnych, bo tym tylko sposobem każda sprawa może być należycie oświetloną, i głębiej przemyślaną, by nam nikt nie czynił zarzutu, żeśmy byli jednostronni.

## Partji Pracy.

Moi Panowie! Odkąd ta Wasza Partja Pracy powstała na terenie Łowicza widocznie postawiliście sobie za cel stale siać niepokój wśród miejscowego społeczeństwa.

Podczas wyborów do Rady Miejskiej wstawiliście się nieudolnymi i niesmacznymi wierszydłami pod adresem niektórych kandydatów z listy Nr. 7... Jaki był skutek, sami Panowie wiecie.

Otwierając znów pismo swe „Odrodzenie Pracy” pod płaszczykiem bezpartyjności przemycacie grube partyjnictwo, jednocześnie napadając na wszystkich i na wszystko.

W swoim już czasie na szpaltach „Łowiczana” otrzymaliście Panowie od p. K. Rybackiego odpowiednie napomnienie i... przyjęliście je tylko w milczeniu do wiadomości.

Teraz znów w piśmie swem zarzucacie nam żonglerkę na rzecz Związku Ludowo-Narodowego.

Otóż w Nr. 30 naszego pisma zaznaczając, że „Łowiczanie” nie jest organem Związku Ludowo-Narodowego, byliśmy zgodni z prawdą. Pismo nasze egzystuje już z górą 16 lat i przez ten okres czasu przez nikogo subsydjowane nie było. Mamy więc chyba prawo twierdzić, że „Łowiczanie” jest pismem niezależnym.

Lecz to jeszcze nie znaczy, abyśmy uprawiali żonglerkę na conto Związku Ludowo-Narodowego. Przeciwnie, jesteśmy z wielkiem uznaniem dla działaczy Związku i w zupełności podzielamy i popieramy program tegoż.

*E. Nowakowski.*

### Jak to pogodzić?

Były urzędnik starostwa łowickiego p. Edward Nazarewicz, czynny członek „Partji Pracy” na terenie Łowicza, obecnie został wybrany burmistrzem w Łęcznej jako mąż zaufania partji „Wyzwolenia”.

## KRONIKA.

### Kalendarzyk

† Piątek Stefana Kr. Węg.

Sobota Szym. Słupnika., Eufemji

Niedziela Rozalji P.

Poniedziałek Wawrzyńca Just. B. W.

Wtorek Zacharjasza Pr. Petr.

Sroda Jana M., Reginy P. M.

Czwartek Narodzenie N. M. P.

Wschód słońca 4.57. Zachód 6.05.

— Odpis. Warszawa, dn. 13 lipca 1927 r. Okólnik № 50. Prezes Rady Ministrów № 11551. Liga Obrony Powietrznej Państwa. Tydzień Lotniczy. Do wszystkich Panów Ministr. w miejscu.

Liga Obrony Powietrznej Państwa, założona w r. 1925, dla celów popierania lotnictwa polskiego spełnia swoje zadania przez zakładanie lotnisk i urządzeń lotniczych przez wybudowanie w Warszawie Instytutu aerodynamicznego, przez budzenie i popieranie inicjatywy przemysłowej na polu lotnictwa, przez zakładanie szkół fachowych, przez

udzielanie stypendjów inżynierom na kształcenie się w lotnictwie zagranicą i wogóle przez współdziałanie z tem wszystkim, co tylko ma na celu rozwój i propagandę lotnictwa polskiego.

Celem uzyskania dla swoich poczynąń poparcia finansowego ze strony społeczeństwa urządziła Liga w czasie od 4 do 11 września b. r. IV Tydzień lotniczy na całym obszarze Rzeczypospolitej.

Ze względu na wybitne znaczenie zadań Ligi ze stanowiska państwowego proszę Panów Ministrów o polecenie udzielenia Lidze pomocy w jej pracach i staraniach związanych z urządzeniem IV Tygodnia Lotniczego.

Prezes Rady Ministrów  
(—) *J. Piłsudski.*

— **Patryjotyczny czyn.** Właściciele majątku Bogorja, gminy Bąków, W. P. **Wokulscy** wpłacili na rzecz Warszawskiego Wojewódzkiego oddziału T-wa Obrony Przeciwgazowej jednorazową ofiarę w sumie 100 złotych.

W myśl Ustawy zostali w ten sposób Członkami założycielami. Nie wątpimy, że wśród ziemian i ziemianek znajdują się godni naśladowcy w myśl przysłowia: exempla trahunt i powiększą listę członków założycieli. Członkowie dożywotni wpłacają 500 zł. jednorazowo.

— **Nominacja.** Wznowiony przez Ministerstwo Skarbu Urząd Inspektora Kontroli Skarbowej na pow. Łowicki z dniem 1 września r. b. objął p. Konstanty Szpakowski, przeniesiony z Okręgu Izby Skarbowej Wolyńskiej. Kancelarja inspektora mieścić się będzie w domu p. M. Dąbrowskiego Rynek Kościuszki Nr. 10.

— **Zmiana adresu Zarządu Głównego N. O. K. w Warszawie.** Zarząd Główny N. O. K. w Warszawie niniejszem uprzejmie komunikuje Szanownym Paniom, że dnia 1-go września r. b. biuro Zarządu Głównego N. O. K. będzie przeniesione z ulicy Nowy-Swiat 34 na ul. Wiejską 3 parter, front (naprzeciw Sejmu).

— **Osobiste.** Dowiadujemy się że p. Roman Hamasiewicz spełniający obowiązki organisty przy parafji S-tego Ducha, na takżeż stanowisko, z dniem 1 września przeszedł do parafji Kolegiackiej.

— **Wydawanie kartek na spirytus skażony** odbywać się będzie w Kancelarji Oddziału Kontroli Skarbowej w Łowiczu—(Rynek Kościuszki Nr. 10 dom M. Dąbrowskiego) wyłącznie w dniu targowe i jarmarki od godziny 10 do 15.

— **Obwieszczenie o cenach na artykuły spożywcze** obowiązujące w m. Łowiczu od dn. 31/VIII 1927 r. Na podstawie § 7 rozporz. Rady Ministrów z dnia 10 lutego 1926 r. o regulowaniu cen przetworów zbóż chlebowych (Dz. Ust. z r. 1926 Nr. 18 poz. 101) podaje niniejszym do wiadomości następujące ceny na artykuły zbóż chlebowych ustalone na zasadzie § 2 powołanego wyżej rozporz. i po wysłuchaniu Komisji do badania cen przez Zarząd Miasta na posiedzeniu w dniu 30/VIII 1927 r.

1 kg. 0000 % mąki pszennej gr. 88 detal, hurt. 80—82, 50 % żytniej gr. 70 detal, hurt. 63, sitkowej gr. 48 detal, hurt. 45, razowej gr. 47 detal, hurt. 45. 1 kg. chleba pszennego gr. 82, pyłowego gr. 59, sitkowego gr. 40, razowego gr. 40, Bułka wagi 50 gram. gr. 5.

Właściwe przedsiębiorstwa handlowe i sklepy mają obowiązek ceny powyższe wywiesić w swoich lokalach na miejscach widocznych.

Winni żądania lub pobierania cen wyższych od wyżej wyznaczonych, lub winni nieujawnienia tych cen ulegną karze aresztu do 6 tygodni lub grzywny 10.000 zł. lub jednej z tych kar, przyczem artykuły do których odnosi się czyn przestępny ulegną konfiskacie. Konsumenty w wypadku żądania przez sprzedających cen wyższych od wskazanych w tym obwieszczeniu lub w wypadku stwierdzenia faktów

nieujawnienia cen przez przedsiębiorstwa handlowe i sklepy, winni o wykroczeniach tych zawiadomić niezwłocznie miejscowe organa policji państwowej.

## Nowe władze sejmikowe.

Wydział powiatowy: 1) Grabiński Stanisław—Z. L. N. 2) Szczypiński Konstanty—Z. L. N., 3) Wróbel Tomasz—Piast, 4) Kurczak Teofil—Piast, 5) Dr. Rogowski Władysław—Partja Pr., 6) Bejda Stanisław—Wyzw.

Komisja drogowa: Janowski Walery—Z. K. N., 2) Depta Mateusz—Z. L. N. 3) Zakrzewski Jan—Z. L. N., 4) Urbaek Jan—Z. L. N., 5) Kurczak Teofil—Piast, 6) Mucha Józef—Z. L. N. Komisja budowy szkolnictwa powszechnego: 1) Mucha Józef—Z. L. N., 2) Piestrzeniewicz Marcin—Z. L. N., 3) Urbanek Wincenty—Piast, 4) Zawadzki Jan—Z. L. N., 5) Dr. Rogowski Władysław—P. Pr. 6) Kobierecki Franciszek—Z. L. N.

Komisja sanitarna: 1) Boski Zdzisław—Ch. D., 2) Mąkol Józef—Z. L. N. 3) Zakrzewski Jan—Z. L. N., 4) Gołębiowski Leonard—Z. L. N., 5) Dr. Bacia Kazimierz—P. P. S., 6) Kokczyński Franciszek—Z. L. N.

Komisja Opieki Społecznej: 1) Czerwiński Piotr—P. P. S., 2) Kret Jan—Z. L. N., 3) Kosiński Franciszek—Piast, 4) Dr. Rogowski Władysław—P. Pr., 5) Anyszko Jan—Str. Chł., 6) Minich Józef—Z. L. N.

Komisja Rolna: 1) Boski Zdzisław—Ch. D., 2) Kurczak Teofil—Piast, 3) Urbanek Wincenty—Piast, 4) Cieślak—Wyzw., 5) Wokulski Ig.—Z. L. N., Klimkiewicz Jan—Str. Chł.

Komisja budowy Szkół Rolniczych: 1) Wróbel Tomasz—Piast, Zawadzki Jan—Z. L. N., 3) Brudka Stanisław—Wyzw.

Komisja Rady Szkolnej: 1) Piestrzeniewicz Marcin—Z. L. N. 2) Kurczak Teofil—Piast, 3) hr. Zabiełło.

Komisja Walki z alkoholizmem: 1) ks. Grabowski.

Komisja Rewizyjna: 1) Piestrzeniewicz Marcin—Z. L. N., 2) Mąkol Józef—Z. L. N., 3) Miziołek Leon—Str. Chł., 4) Cieślak—Wyzw., 5) Mucha Józef—Z. L. N.

## Ofiary.

Poruszona przez p. K. Rybackiego sprawa cmentarza Kolegiackiego zainteresuje, jestem pewna, wszystkich katolików naszego miasta. Popierając gorąco wniosek p. Rybackiego o opodatkowaniu się mieszkańców, składam na rzecz uporządkowania cmentarza zł. pięć *B. Bronikowska.*

(Przyp. Red.) Wobec powyższego oświadczenia pani B. B. Redakcja otwiera rubrykę na cel wymieniony, składając od siebie zł. 1.

Na uporządkowanie cmentarza: M. Szymkowska 50 gr. S. Szymkowska 50 gr. J. Szymkowska 50 gr. H. Szymkowska 50 gr.

## Z kraju.

-z- **Z Wilna. Awantura w Wilnie.** Plac przed kościołem SS. Wizytek w Wilnie był w sobotę widownią tumultu żydowskiego.

Tłum żydów usiłował wtargnąć do kościoła i porwać neofitkę Genię Kacównę, która brała w tej chwili ślub z katolikiem.

Kacówna przed kilku miesiącami, chcąc wyjść zamąż za katolika, pracownika huty szklanej, wstąpiła do szpitala SS. Wizytek, gdzie przygotowała się do przyjęcia chrztu.

Dowiedziawszy się o postanowieniu swej córki, matka Kacówny wdarła się do kościoła i wszczęła awanturę. Usunięta z kościoła przez policję, podniosła alarm na ulicy.

Tłum żydów, zgromadzony przed kościołem, usiłował wtargnąć do wnętrza. Wobec groźnej postawy tłumu, policja kościół zamknęła i tłum odepchnęła.

Państwo młodzi po ślubie pod osłoną policji opuścili kościół. Przez całą drogę żydzi biegli za młodymi, wymyślając i przeklinając.

Policja mieszkanię młodej pary otoczyła kordonem i tłum rozpędziła, aresztując kilku bardziej awanturujących się żydów.

-z- **Ostrzeżenie przed mistyfikacją.** „Rzeczpospolita” Nr. 236, pisze. Z kół, zbliżonych do prasy sanacyjnej, informują nas o zrodzonej tam inicjatywie sfabrykowania depeszy, pochodzącej od gen. Zagórskiego i przesłanej rzekomo z Brazylii, w której zaginiony generał ma zawiadomić, iż jest zdrow i szczęśliwie wylądował w którymś z portów południowo-amerykańskich.

Depesza ma stanowić ogromną „sensację” w sprawie gen. Zagórskiego. Jako szczególnie znamienity komunikują iż do dziwnego tego pomysłu ma być użyta jedna z agencji prasowych.

-z- **O zwołanie Sejmu i Senatu.** W dniu 27 sierpnia o godz. 12 w południe p. marszałek sejmu, Rataj, wysłał depeszę do Prezydenta Rzplitej o zwołanie Sejmu i Senatu.

Wnioski poselskie żądające zwołania sesji sejmowej opatrzone są następującą liczbą podpisów: Ch. D. 28, Z. L. N. 100, Piast—27. Ch. Narod. 15, Wyzwolenie 14, P. P. S. 36, Pismo senackie opatrzone jest 41 podpisami:

Razem więc zwołania Sejmu żąda 220 posłów (wymagane przez Konstytucję  $\frac{1}{3}$  wynosi 148: Senat zaś—41 senatorów).

-z- **Listem otwartym do pana Prezydenta i Naczelnego wodza sił zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej,** zwróciła się pani Zagórska z najpokorniejszą prośbą, aby nakazał sprawę generała Zagórskiego natychmiast wyświecić zmuszając do tego odpowiednio czynniki i rzucić snop światła i prawdy słonecznej na tę tajemniczości pełną sprawę gen. Zagórskiego, a tymczasem powagą swego imienia wstrzymać potok zarzutów hańbiących i plugawiających tego, który był więźniem w Marmarosz-Szyget, bezwzględnie przysporzył sławy polskiemu lotnictwu i w swoim czasie dochowując wiernie przysięgi, bronił praworządności jak na prawego i uczciwego żołnierza przystało.

## Z tygodnia.

### Komuna niemiecka na żołdzie Sowietów.

Dziennik emigrantów rosyjskich w Berlinie „Rul” głosi, że komunistyczna partja niemiecka jest na stałym żołdzie u rządu Sowietów w wysokości 200 tysięcy dolarów. W czasie zaś, gdy Sowiety zasilaly bronią niemieckich komunistycznych robotników, suma ta jeszcze podwyższoną była o 50 tysięcy dolarów.

### Powiększanie floty morskiej Niemiec.

Nie przeszkadza to Niemcom zasilać swoją flotę w nowe bojowe jednostki. Spuszczono oto na morze krążownik „Karlsruhe” a jednocześnie dwa kontrtorpedowce są na wykończeniu w stocznjach.

### W sprawie ewakuacji Nadrenji.

Niemcy wystąpiły do państw okupacyjnych z propozycją ewakuacji Nadrenji. Otóż jeden z dzienników angielskich wzamian za tę ewakuację zaproponował zagwarantowanie granicy polskiej, na co mu niemiecka gazeta „Der Tag” oświadczyła:

„Zaden niemiecki min. spraw. zagr. nie wyrzeknie się roszczeń Niemiec co do rewizji granic Wschodnich Rzeszy. Jest ona bowiem dla Niemiec koniecznością życiową... Inną na tę sprawę jest orientacja francuska. Głosi ona: „Wojskowa okupacja Nadrenji dopóty pozostanie jedyną gwarancją pokoju i ustalenia stosunków w Europie wschodniej, dopóki poza umowami gospodarczymi ukrywać się będzie jeszcze coś innego anizeli dążenie Ligi Narodów do bardziej jednolitej polityki całej Europy”.

Jednak pomimo wszystko Niemcy odniosły zwycięstwo: państwa okupacyjne postanowiły zmniejszyć załogi w Nadrenji o 10 tysięcy żołnierzy.

#### Sacco i Vanzetti (Sakko i Wancetti)

Nielada poruszenie umysłów w całym świecie wywołał wyrok Sądu Najwyższego w Stanach Zjednoczonych na dwóch anarchistów włoskich Sacco i Vanzetti naprzykład: w stołecznym mieście Argentyny Buenos Aires na znak protestu dokonano dwóch zamachów bombowych. W New-Jorku tak sterroryzowali anarchiści kata, że ten ukrył się narazie.

Mimo to znalazło się dość chętnych, aby go zastąpić... W Bostonie w obawie poważnych rozruchów znaczna ilość osób ubezpieczyła się przeciw wybuchom i szkodom wywołanym przez te rozruchy. Ogólna suma transakcyj ubezpieczeniowych dochodzi 100 milionów dolarów.

W Chicago (Czikaگو) tłum do 4-ch tysięcy ludzi policja rozproszyła granatami łzawiącymi.

Toż samo miało miejsce i po stołecznych miastach Europy, w Sowietach zaś prawie w każdym gubernjalnym mieście, jednak senator Borak miał tę cywilną odwagę, iż powiedział: „Przywiązywanie wagi do protestów zagranicznych jak również do manifestacji motłochu amerykańskiego na rzecz tych dwu anarchistów byłoby poniżającym dla godności narodu amerykańskiego”. I... egzekucja, pomimo manifestacji, interwencji osób wpływowych — odbyła się... ciała zaś wydano rodzinom. Oto co znaczy amerykańska stanowczość!

#### Wojna domowa w Chinach.

W Chinach od dość dawna toczy się walka pomiędzy napoleo z bolszewiczalym—Południem pod wodzą Czang Kai Szeka, — a narodową—Północą na czele z Czang-Tso-Linem. Do niedawna zwycięstwo było po stronie południowców, lecz teraz szala zwycięstwa przechyliła się ku wojskom północnych Chin.

M.<sup>2</sup>

## REZULTAT ZBIÓRKI

na czołówkę propagandową, zainicjowanej przez Warszawski oddział Wojewódzki T-wa Obrony Przeciwwgazowej.

W myśl odezwy Warszawskiego oddziału Wojewódzkiego T. O. P. Zarząd oddziału miejscowego w Łowiczu, na posiedzeniu w dniu 4 sierpnia b. r., wyłonił z pośród członków Zarządu Komisję w składzie: prof. W. Doleżala, prof. Szkolnickiego, B. Diehla stud. Uniw.;

Komisja w dniu 18, 19, 22, 23 i 24 sierpnia b. r. odwiedziła wszystkie zakłady przemysłowe i sklepy, proponując złożenie dowolnej ofiary, w miarę możliwości, na listy, nadesłane przez Warszawski Komitet, wyjaśniając jednocześnie cel czołówki oraz koszt samochodu (25000 zł.)

Komisja niniejszem podaje do wiadomości nazwiska ofiarodawców, a zarazem i nazwiska tych, którzy uchyliłi się od tego obowiązku.

M. Fogel 1 zł., Zajdel P. 1 zł.; D. Rogiński 2 zł.; K. Cyruliński 1 zł.; M. Dobrowolski 1 zł.; K. Woźniak 50 gr.; H. Taub 1 zł.; L. Szczawiński 1 zł.; Korpenkopf 50 gr.; Riedel 1 zł.; Wyrzykowska 50 gr., Malinowski 1 zł.; Rajngold 1 zł.; Goldsztejn 20 gr.; K. Obrębski 1 zł.; Switkiewicz 50 gr.; I. Lipski 1 zł.; S. Kronenberg 1 zł.; S. Karpenkopf 50 gr.; L. Kronenberg 2 zł.; Katz 50 gr.; Gierasiewicz 1 zł.; Tylman 5 zł.; L. Spiewak 50 gr.; Wolborska 1 zł.; H. Kon 20 gr. M. Russak 1 zł., Joskowicz 40 gr. W. Wyrzykowski 1 zł. R. Rozendorn 1 zł.; Sz. Zajac 10 gr. M. Horowicz 20 gr.; Zylberberg 20 gr.; S. Izbicki 10 gr. Iglą 1 zł.; I. Buksztejn 30 gr.; B. Zemel 50 gr.; W.

Kwiatkowski 1 zł.; B. Nyssenbaum 1 zł.; Szczawiński 1 zł.; Bram 40 gr.; Oszerowicz 50 gr.; Baum 50 gr.; Kamień 40 gr.; Zajac 50 gr.; Grynberg 2 zł.; Lipski 50 gr.; Weintraub 50 gr.; Fefer 2 zł.; Kronblune 50 gr.; Adler F. 50 gr.; Działoszyński J. 50 gr.; Warszawiak 1 zł.; W. Górski 2 zł.; Lewin 2 zł.; Grünbaum 30 gr.; J. Minc 2 zł.; Kadysz 2 zł.; Rotklejn 50 gr.; Bierenzweig 50 gr.; Duchoń J. 2 zł.; Knott 2 zł.; Nissenbaum 1 zł.; 1,50 gr.; Działoszyńska 50 gr.; S. Szpajshändler 1 zł.; Natan S. 50 gr.; Zorman Z. 20 gr. S. Zajde 1 zł.; Drzewiec 15 gr.; Buczkowski 50 gr.; M. Kozłowski 1 zł.; Galaj Fr. 50 gr.; Nowak Wl. 2 zł.; Janczy 2 zł.; Wiener S. 1 zł.; Berman H. 20 gr.; Biezońska F. 10 gr. Lewkowicz 20 gr.; Buksztejn I. 50 gr.; Kuczyński A. 1 zł.; S. Markiewicz 3 zł.; Cichota A. 30 gr.; Wiślicki S. A. 1 zł.; A. Reichenberg 1 zł. I. Hartwig 5 zł.; Kofmeng 50 gr.; Rozenkranc 2 zł.; I. Żelechowski 1 zł. 1,50 gr.; Berkenfeld M. 50 gr., Gerson R. 20 gr. Brejtsztejn P. 20 gr.; Menach P. 50 gr.; Florczak M. 2 zł.; S. Leszczyński 50 gr.; Borawska S. 1 zł.; Gurt P. 1 zł.; Pokrant J. 50 gr., Pokrant T. 1 zł.; Kolaszyński E. 2 zł.; Zloczower S. 50 gr.; A. Masztanowicz 50 gr.; Sylberberg 3 zł.; Kilbert 20 gr.; Rozenblum J. 1 zł.; Zablikowski W. 20 gr.; Furmanek S. 20 gr.; Szwarberg H. 50 gr. K. Zdrojewski 50 gr.; Szreger (bracia) 1 zł.; firm. Szliger 1 zł.; T. Goździk 50 gr.; Rozenkranc M. 50 gr.; Figlarz E. 1 zł.; Wojciechowski J 1 zł.; Modrzewski L. 1 zł.; Sobkiewicz S. 4 zł.; Drozd 1 zł.; Kucharski F. 1 zł.; Dobrowolski A. 2 zł.; Kędzierzawski 50 gr.; Beer P. 20 gr.; Waldberzanka 1 zł.; Kobielski 1 zł.; B. Dąb 50 gr.; Lichtensztejn 20 zł.; D. Bonda 30 gr.; Dąbrowska 1 zł.; Wieczorkowa J. 1 zł.; Pionko K. 1 zł.; Wojciechowski M. 50 gr.; M. Danecka 2 zł.; M. L. Żelechowski 5 zł.; M. Stonie-wicz 50 gr.; S. Pągowski 1 zł. 50 gr.; Bender L. 50 gr.; Dorembus H. 20 gr.; Wejdengert 10 gr.; Grabert S. 50 gr.; Rowińska A. 50 gr.; Grubart J. 20 gr.; Szufliński M. 50 gr.; Stoniewiczowa W. 1 zł.; Głogowski L. 2 zł.; Bukowski Narcyz 2 zł.—Razem wpłynęło od 148 firm zł: 143.35 gr; uchyliłi się bardzo biedni i ci są usprawiedliwieni.

Natomiast podajemy nazwiska tych, dla których złożenie skromnej ofiary nie przyniosłoby uszczerbku, zwłaszcza, że przyjmowano ofiary groszowe.

Do tych należą: p. Kuczyński, właściciel sklepu spożywczego Nr. 7 przy ul. 3 Maja; p. Kwaczyński, właściciel restauracji na Starym-Rynku; p. Garwacki, właściciel składu aptecznego, przy ul. Zduńskie; p. Gajda, właściciel sklepu kolonialnego przy ul. Nowy-Rynek; p. Rzeźnik, właściciel restauracji Ziemiańskiej przy ul. Piotrkowskiej; p. Orczykowska, właścicielka wędliniarni przy ul. Glinki.

Na 148 firm tylko tych 6-ciu właścicieli uchyliło się od tego twardego obowiązku w sposób demonstracyjny.

Należy podkreślić, że kupcy-żydzi okazali duże zrozumienie zagadnienia obrony przeciwgazowej oraz uprzejmie witano kwestujących, czego nie można powiedzieć o polakach—katolikach!

Członkowie Komisji: *W. Doleżal*, przewodniczący.

(—) *A. Szkolnicki*, skarbnik.

(—) *B. Diehl*, sekretarz.

## Komunikat.

Zgodnie z dotychczasowymi zarządzeniami Ministerstwa Skarbu pobór podatku majątkowego, przypadającego w myśl ustawy, z dn. 11 sierpnia 1925 r. (Dz. Ust. R. P. N. 94 poz. 746), został ograniczony w następujący sposób:

a) dla płatników wyższych stopni (ponad 10.000 zł. majątku) w I i III grupie kontyngentowej—do 100%<sub>0</sub> definitywnego podatku bez zwyczajki kontyngentowej

b) dla płatników wyższych stopni (ponad 10.000 zł. majątku) w II grupie kontyngentowej—do połowy podatku ze zwyczajną kontyngentową.

Celem osiągnięcia wpływów, preliminowanych z tytułu podatku majątkowego w budżecie za rok 1927/28, zarządziło Ministerstwo Skarbu pobór od płatników wyższych stopni (ponad 10.000 zł. majątku) na poczet zaległości tego podatku dalszej raty w wysokości 0,8% od szacunku majątku, ustalonego w r. 1925 przy wymiarze podatku majątkowego.

Rata ta płatną jest w dwóch równych częściach: pierwsza—do dnia 15 listopada 1927 r.

druga —do dnia 15 stycznia 1928 r.

Płatnicy niższych stopni, nie podlegający zwyczajnej kontyngentowej, obowiązani będą uiszczyć w tychże terminach resztę przypadającego od nich podatku majątkowego.

Płatnikom, którzy nadpłacili dotychczasowe raty podatku majątkowego, nadpłacone kwoty zaliczy się na pokrycie należności, płatnych w myśl niniejszego zarządzenia.

O wysokości podlegających ściągnięciu zaległości i terminach płatności tychże zostaną płatnicy pisemnie zawiadomieni.

Minister Skarbu  
(—) G. Czechowicz.

Doktor

**St. Rotstad**

Podrzeczna 15.

przyjmuje codziennie od 4—6 pp. we wtorki i piątki  
od 10—12 rano i od 4—6 pp. 1—1

**Dr. med. T. JASIOBĘDZKI**

Choroby skórne, weneryczne i nerwowe.

Przyjmuje tylko w niedziele godz. 2—4  
i w czwartki g. 5—7. Zduńska 27.

(W Warszawie codziennie prócz czwartków od 3—4.  
Wilcza 47 m. 25.) 3—2

— Wyszła z druku praktyczna książka —

**„Pierwsza Pomoc  
w wypadkach i chorobach zwierząt”,  
przez Lekarza Wet. Z. OLSZAŃSKIEGO.**

CENA 1 ZŁOTY 80 GROSZY.

Wysyła się na zamówienia.

Adres Włocławek — Olszański.

Książka niezbędna dla każdego rolnika-hodowcy.

SKŁAD SKÓR

**STANISŁAWA BORAWSKIEGO**

w Łowiczu, ul. Bielawska № 9.

Poleca sztylpy, skóry twarde, miękkie  
i przybory szewskie.

Szczególniej poleca skóry podszwiane  
najlepsze i niezrównanej taniości.

**Kinematograf „Eos“**

W sobotę dnia 3-IX począt. o godz. 7 i 9

W niedzielę dnia 4-IX począt. o godz. 5, 7 i 9.

**Syn szejka**

Monumentalne arcydzieło sztuki kinematograficznej

W rolach głównych: Rudolf Valentino i Wilma Banky  
w roli tancerki.

Ostatni film Rudolfa Valentino.

**Nad program farsa.**

**Dla młodzieży dozwolony.**

Specjalne wódki myśliwskie!	<b>UWAGA!!!</b>	Specjalne wódki myśliwskie!
	<b>Ważne dla PP. Myśliwych!</b>	
Wszelkie przybory myśliwskie, jak ładunki wszystkich kalibrów, śrut, proch, kapiszony, przybitki wojlkowe i tekturowe, oraz gilzy posiada stale na składzie		
<b>K. OBRĘBSKI</b>		
Skład win, wódek i towarów kolonialnych w ŁOWICZU, RYNEK KOŚCIUSZKI 8 tel. 14.		

**Dąbrowski** Adam zgubił weksel na zł: 300 podpisany przez Józefa Frontczaka. Weksel ten się unieważnia.

**Rossa** Józefowi z Zabostowa Małego gminy Kompina skradziono dowód osobisty wydany przez Starostwo Łowickie. 3—3.

**Jelonek** Józef z Wólki Łasieckiej zgubił 5 weksli bez daty po 300 zł. podpisane przez Józefa Jelonka. Weksle te niniejszem unieważnia się. 3—3.

**Moszek** Borber zgubił dokument wojskowy wydany przez P. K. U. w Brzeżinach i weksel na zł. 100. 3—2

**Zajde** Moszek zgubił książeczkę zwolnienia wydaną w P. K. U. Łowicz. 3—1

**Złożono** w Redakcji 4 zł. 50 gr. za kiepski nocleg do odebrania dla państwa Przegalińskich.

**GAZETA PORANNA  
WARSZAWSKA**

**„Rzeczpospolita”**

Codziennie do nabycia w KSIĘGARNI  
K. RYBACKIEGO.